Wpłynęło dnia 13.10.2026
Nr korespondencyjny 1102
Podpis

Dr hab. Krzysztof Żarna, prof. UR
Uniwersytet Rzeszowski
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie

Rzeszów, 1 października 2026 r.

Recenzja dorobku naukowego i aktywności dydaktyczno-organizacyjnej dr Bożeny Iwanowskiej w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce i administracji

1. Przedmiot, podstawa i sposób przeprowadzenia oceny

Zgodnie z art. 219 ust. 1 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1571, z późn. zm.) „Stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

1) posiada stopień doktora;

2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:

a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a,

lub

b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub

c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;

3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej".

Przedmiotem niniejszej recenzji jest całokształt osiągnięć naukowych dr Bożeny Iwanowskiej przedstawionych w postępowaniu habilitacyjnym, ze szczególnym uwzględnieniem wskazanego osiągnięcia głównego w postaci monografii *Always in Fives. "First the Files, Then the Guns" - The Administrative Grammar of Genocide under the Nazi German Occupation of Poland, 1939–1945,* wydanej w Warszawie w 2025 r. przez VIZJA

University Press / University of Economics and Human Sciences Press. Zgodnie z dokumentacją monografia liczy 774 strony i obejmuje rozbudowaną część teoretyczną i instytucjonalną, analizę jakościową świadectw, system kodowania, czterdzieści Mechanism Dossiers oraz aneksy metodologiczne. Recenzja obejmuje również przedstawiony cykl publikacji dotyczących legitymizacji władzy, etyki administracji i języka instytucjonalnego, opracowane narzędzia metodologiczne, projekty badawcze, mobilność, działalność redakcyjną i recenzyjną, aktywność konferencyjną, dydaktyczną, organizacyjną i społeczną oraz dane bibliometryczne zawarte w „Wykazie osiągnięć naukowych".

Punktem odniesienia jest standard właściwy postępowaniu habilitacyjnemu: osiągnięcia po uzyskaniu stopnia doktora powinny stanowić znaczny wkład w rozwój dyscypliny, a Habilitantka powinna wykazać istotną aktywność naukową prowadzoną w więcej niż jednej instytucji. W tej perspektywie sama liczba publikacji, referatów wygłoszonych podczas konferencji, funkcji i projektów, nie ma znaczenia rozstrzygającego. Istotne są: jakość i oryginalność wkładu, samodzielność badawcza, poprawność metodologiczna, przejrzystość relacji między materiałem a wnioskiem, zewnętrzna weryfikowalność rezultatów oraz zdolność do tworzenia programu dalszych badań.

Recenzja ma charakter krytyczny w sensie akademickim. Nie przyjmuję automatycznie autodeklaracji nowatorstwa, replikowalności czy spójności cyklu publikacji, lecz odnoszę je do przedstawionej konstrukcji badań i dokumentacji. Jednocześnie nie utożsamiam każdego ograniczenia metodologicznego z wadą dyskwalifikującą. Konieczne jest odróżnienie ograniczeń, które wyznaczają granice generalizacji, od uchybień podważających wiarygodność samego osiągnięcia. W przypadku dr Bożeny Iwanowskiej podstawowe pytanie brzmi zatem: czy rzeczywisty wkład konceptualny, metodologiczny i źródłowy monografii oraz pozostałego dorobku przeważa nad wskazanymi niżej problemami walidacyjnymi i nadmiernie szerokimi deklaracjami.

2. Sylwetka naukowa i ewolucja programu badawczego

Profil naukowy Habilitantki jest interdyscyplinarny i nietypowy. Doktorat uzyskała w naukach społecznych w zakresie socjologii, a w jej dorobku obecne są ponadto nauki o polityce i administracji, problematyka prawa i polityk publicznych, historia Żydów i Holokaustu, studia nad pamięcią, lingwistyka, translatoryka i edukacja. Taka heterogeniczność może być źródłem wartościowego transferu metod, ale rodzi również ryzyko rozproszenia dyscyplinarnego. Nie każda publikacja językoznawcza, przekładoznawcza czy dydaktyczna staje się bowiem dorobkiem w naukach o polityce i administracji tylko dlatego,

że może zostać później powiązana z językiem instytucjonalnym lub komunikacją władzy. Należy pamiętać, że to w ramach dyscypliny nauki o polityce i administracji dr Bożena Iwanowska stara się o stopień naukowy doktora habilitowanego.

W rozwoju zainteresowań można jednak zrekonstruować trwały rdzeń problemowy. Wczesne badania dotyczące Zagłady, pamięci i historii lokalnej zostały z czasem połączone z pytaniami o legitymizację władzy, proceduralność państwa, rolę dokumentu, praktyki administracyjne i język instytucji. W ostatnich latach dołączyły do tego zagadnienia governance, państwa cyfrowego, algorytmicznego rządzenia, odpowiedzialności, odporności instytucjonalnej i polityk publicznych. Przedstawiona do oceny monografia pełni funkcję integrującą: wykorzystuje wcześniejsze kompetencje archiwalne, językowe i przekładowe do analizy mikropraktyk aparatu państwowego i okupacyjnego. W dziele głównym interdyscyplinarność jest więc funkcjonalna, ponieważ nie zastępuje analizy politologiczno-administracyjnej, lecz ją wspiera.

Nie oznacza to jednak, że cały dorobek można bez zastrzeżeń przedstawiać jako jeden linearny program. W „Wykazie osiągnięć" część wcześniejszych i równoległych prac została przypisana do później sformułowanych komponentów GMMBR, AJTM, LIM, TLMM lub EWI. Taki zabieg syntetyzujący jest dopuszczalny, ale wymaga ostrożności: należy rozróżnić publikacje, które rzeczywiście powstawały w ramach danego modelu, od tych, które dopiero ex post mogą być odczytywane jako jego zaplecze. W przeciwnym razie istnieje ryzyko retrospektywnego ujednolicania dorobku bardziej, niż pozwala jego pierwotna problematyka i metodologia.

3. Osiągnięcie główne - monografia i jej przynależność do dyscypliny

Centralny problem monografii można ująć jako pytanie o to, w jaki sposób rutynowe praktyki administracyjne: rejestracja, dokumentacja, klasyfikacja, kontrola przestrzeni, procedury quasi-sądowe, logistyka, delegowanie przymusu i komunikacja, stawały się codziennym mechanizmem realizacji polityki ludobójczej w okupowanej Polsce. Autorka przesuwa uwagę z poziomu decyzji naczelnych władz na poziom punktów styku jednostki z aparatem: rejestru, urzędu, listy, wezwania, posterunku, bramy, rampy czy punktu selekcji. Ten ruch analityczny stanowi jeden z najważniejszych walorów pracy.

Tak określony przedmiot bez wątpienia mieści się w naukach o polityce i administracji. Dotyczy zdolności aparatu państwowego do wdrażania decyzji, relacji między polityką a wykonaniem, roli biurokracji, rozproszenia odpowiedzialności, delegacji, dyskrecjonalności pośredników, infrastrukturalnej zdolności państwa oraz relacji między legalnością,

legitymizacją i przemocą. Holokaust jest tutaj ekstremalnym przypadkiem badania instytucji i administracyjnej sprawczości, nie zaś wyłącznie tematem historiograficznym. W monografii jest zadane pytanie nie tylko, co wydarzyło się w określonym miejscu, ale jak dokument, organizacja i procedura wytwarzają zdolność do działania przemocowego.

Architektura monografii jest przejrzysta. Część teoretyczno-instytucjonalna prowadzi do rozbudowanej części empirycznej, w której świadectwa są najpierw analizowane jakościowo, a następnie ponownie organizowane w formie Mechanism Dossiers. Aneksy prezentują kodeks kategorii, protokół rzetelności i wzorzec dossier. Rozwiązanie to wzmacnia audytowalność, ale powoduje również powtórzenia i nadmierną objętość.

Z perspektywy wydawniczej część technicznego materiału mogłaby zostać przeniesiona do repozytorium lub suplementu, dzięki czemu główny argument byłby bardziej widoczny. Obszerność nie jest sama w sobie dowodem jakości; w tym przypadku jest jednak przeważnie funkcjonalna, bo pozwala odtworzyć drogę od źródła do wniosku.

Najsilniejszą autorską propozycją monografii jest koncepcja Genocidal Micro-Mechanisms of Bureaucratic Routine (GMMBR). Jej wartość nie polega na odkryciu, że biurokracja uczestniczyła w organizacji ludobójstwa (to zagadnienie ma bogatą literaturę), lecz na operacjonalizacji tej ogólnej tezy na poziomie obserwowalnych czynności. Podpis, stempel, kontrola dokumentu, wezwanie, kolejka, przekierowanie do transportu, komunikat czy odczytanie decyzji zostają potraktowane jako elementy sekwencji, w której zmienia się ekspozycja jednostki na przymus. Szczególnie przekonujący jest schemat przejścia od dokumentacji przez przemieszczenie aż po skalę przemocy: dokument i procedura przestają być tłem, a stają się elementem mechanizmu. W tym sensie GMMBR należy rozumieć nie jako ogólną teorię ludobójstwa, lecz jako ramę analizy mechanizmowej lub teorię średniego zasięgu. Może ona służyć do porównywania lokalnych sekwencji działania instytucjonalnego, a jej wartość będzie zależała od przyszłych prób replikacji na innych korpusach i przypadkach. Taki status nie osłabia osiągnięcia. Przeciwnie, w habilitacji ważne jest stworzenie narzędzia, które jest wystarczająco określone, aby inni badacze mogli je zastosować, zakwestionować i rozwinąć.

Mechanism Dossiers są najbardziej rozpoznawalnym elementem warsztatu. Każde dossier ma łączyć pochodzenie świadectwa, zakres obserwacji, sekwencję zdarzeń, przypisane kody, mapę aktorów i instytucji, instrumenty administracyjne, kontrolę przestrzeni, formy mediacji językowej, ekonomiczną predację, przymus, opór oraz kwalifikatory niepewności. Z punktu widzenia badań jakościowych jest to rozwiązanie wartościowe, ponieważ wymusza jawność decyzji interpretacyjnych i ogranicza swobodę narracyjnego przechodzenia od fragmentu

źródła do bardzo szerokiej tezy. Dossier pozwalają również analizować miejsca, w których decyzje wyższego szczebla są przekładane na działanie policjanta, urzędnika, tłumacza, kolejarza.

Za istotny wkład uznaję również włączenie mediacji językowej do procesu administracyjnego. W module LIM język nie jest traktowany tylko jako propaganda czy dyskurs poprzedzający działanie, lecz jako jego operacyjne ogniwo: eufemizm może maskować cel transportu, tłumaczenie może otwierać lub zamykać dostęp do informacji, forma dokumentu może wytwarzać autorytet, a komunikat organizuje zachowanie zbiorowe. Nowość nie polega zatem na samym dostrzeżeniu znaczenia języka nazizmu, które jest dobrze znane w literaturze przedmiotu, lecz na formalizacji mediacji językowej jako odrębnej rodziny kodów i umieszczeniu jej w sekwencji administracyjnej. W tak precyzyjnie zdefiniowanej postaci LIM jest oryginalnym komponentem metodologicznym.

Habilitantka pokazuje, że forma prawa i procedury może nie chronić przed arbitralnością, lecz stabilizować przemoc, jeśli rytuały prawne zostają pozbawione rzeczywistych gwarancji. Wezwania, pieczęcie, formularze, odczytywanie „wyroków" i formalne komunikaty mogą wytwarzać pozór legalności, zwiększać podporządkowanie i rozpraszać odpowiedzialność. Jest to ważny wkład do badań nad administracją i organizacyjnymi podstawami przemocy. Granicą pozostaje jednak materiał: świadectwa znacznie lepiej dokumentują administracyjne rytuały naśladujące sądowość niż rzeczywiste funkcjonowanie sądów specjalnych, co wymaga ostrożności i triangulacji z dokumentacją prawną i sądową.

Zaplecze teoretyczne monografii jest bardzo szerokie. Obejmuje klasyczne i współczesne ujęcia biurokracji, legitymizacji, biopolityki, stanu wyjątkowego, władzy infrastrukturalnej, posłuszeństwa, moralnego dystansowania i wpływu społecznego. Mocną stroną jest to, że w najlepszych fragmentach pojęcia zostają przełożone na konkretne czynności: stempel, wezwanie, listę transportową, kontrolę dokumentu, pośrednictwo tłumacza czy administracyjny rytuał. Dzięki temu teoria nie pozostaje czysto abstrakcyjna.

Szerokość zaplecza jest jednak również źródłem słabości. Im więcej równoległych tradycji teoretycznych, tym większe ryzyko, że dowolny wynik empiryczny można ex post wyjaśnić jedną z nich. W monografii brakuje systematycznie opisanych hipotez konkurencyjnych i warunków rozstrzygania między nimi. Działanie funkcjonariusza może wynikać z rutynizacji, ideologicznego przekonania, oportunizmu, strachu, korzyści materialnej lub norm organizacyjnych; model zyskałby na sile, gdyby wyjaśniał, jakie obserwacje przemawiają za jedną interpretacją przeciwko innej.

Z tego względu wkład monografii widzę przede wszystkim w operacjonalizacji i analizie mechanizmów, a nie w budowie całościowej teorii wyjaśniającej wszystkie poziomy zjawiska. Empiryczny rdzeń monografii stanowi Kolekcja 301 Żydowskiego Instytutu Historycznego. Według dokumentacji Habilitantka przejrzała około czterystu dostępnych i czytelnych świadectw, a następnie celowo wybrała czterdzieści relacji szczególnie bogatych w informacje o aktorach instytucjonalnych, dokumentach, procedurach i mechanizmach administracyjnych. Materiał został transkrybowany i przełożony na język angielski. Skala tej pracy źródłowej jest znacząca i stanowi jeden z najmocniejszych aspektów osiągnięcia.

Celowy dobór przypadków jest dopuszczalny, gdy celem jest identyfikacja sposobu działania mechanizmu. Nie może jednak bez dodatkowych założeń służyć do szacowania częstości występowania mechanizmu, jego predykcyjności ani warunków koniecznych. Próba została skonstruowana właśnie w taki sposób, aby zwiększyć obecność obserwacji administracyjnych, dlatego nie jest neutralną reprezentacją całej Kolekcji 301. Deklarowane „nasycenie analityczne" można akceptować jako nasycenie kategorii w wyselekcjonowanym zbiorze, nie zaś jako dowód reprezentatywności dla okupowanej Polski czy nawet całego archiwum.

Ważnym zabiegiem jest potraktowanie świadectwa jako źródła do rekonstrukcji funkcjonowania instytucji „od dołu". Zamiast zaczynać od regulacji i schematów organizacyjnych, Habilitantka pyta, jak działanie administracji było doświadczane przez osoby poddane jej władzy. Rejestr, brama, posterunek, urząd pracy, kontrola dokumentu czy procedura selekcji stają się praktykami implementacji. Jest to wartościowe z punktu widzenia badań nad administracją, lecz świadectwo pozostaje źródłem doświadczenia, a nie pełną dokumentacją instytucji. Wnioski dotyczące intencji organizacyjnej, kompetencji formalnych lub działania całej struktury powinny być częściej zweryfikowane z dokumentacją urzędową i prawną.

Pozytywnie oceniam wprowadzanie znaczników niepewności i oddzielanie obserwacji bezpośredniej od informacji relacjonowanej. Zarazem w kilku miejscach przejście od przypadku do tezy o „systematycznym" charakterze zjawiska jest zbyt szybkie. Dalsze badania powinny wyraźniej rozróżniać cztery poziomy: obserwację jednostkową, inferencję mechanizmową, generalizację do badanego korpusu i generalizację historyczną.

Kodeks kategorii AJTM, TLMM, LIM, EXP, COL, RES i pozostałych modułów ma kilka zalet. Wymusza granularność, pozwala kodować sekwencje zamiast bardzo szerokich tematów, dopuszcza współkodowanie z uzasadnieniem i wprowadza kwalifikatory niepewności. Jednocześnie jego zakres jest tak szeroki, że pojawia się problem nadkompletności: niemal

każdy fragment doświadczenia przemocy może zostać przypisany do jednej z kategorii. Zwiększa to wartość deskryptywną, ale może ograniczać falsyfikowalność. W przyszłości potrzebne byłoby mocniejsze oddzielenie kodów opisowych od mechanizmowych oraz wskazanie sekwencji oczekiwanych teoretycznie i przypadków anomalii.

Najpoważniejsze zastrzeżenie dotyczy rzeczywistego statusu rzetelności międzykoderowej. Appendix B opisuje Protokół oceny rzetelności kodowania międzykoderowego i rozstrzygania niezgodności, proponuje podwójne kodowanie części materiału i miary zgodności, jednak wszystkie czterdzieści świadectw zostało (zgodnie z dokumentacją) zakodowanych przez Habilitantkę. Przedstawione progi dla α Krippendorffa, κ Cohena oraz Sequence Agreement Index (SAI) są zatem elementem projektu przyszłej walidacji, a nie wynikami osiągniętymi w badaniu. Monografia jest dobrze przygotowana do replikacji i audytu, lecz nie jest jeszcze empirycznie zwalidowana wielokoderowo.

Szczególnego wyjaśnienia wymaga przykładowy protokół rozbieżności z kodami A i B oraz decyzją adjudykacyjną. Jeżeli ma on charakter demonstracyjny, powinien być jednoznacznie oznaczony jako wzór. Bez takiego zastrzeżenia może powstawać wrażenie, że rzeczywiście wykonano etap podwójnego kodowania. Nie traktuję tej niejasności jako dyskwalifikującej, ale uznaję ją za istotną z punktu widzenia transparentności metodologicznej. Podobny problem dotyczy użycia pojęć „open methods", audytowalności i replikowalności. Udostępniony kodeks, wzorzec dossier, reguły segmentacji, kwalifikatory niepewności oraz system wersjonowania stanowią istotne zalety procedury badawczej. Nie są jednak równoznaczne z wykazaną replikowalnością badania. Pełna replikacja wymagałaby dostępu do tej samej wersji materiału źródłowego, kompletnego korpusu transkrypcji, decyzji kodowych podejmowanych na poziomie poszczególnych jednostek analizy, historii zmian oraz dokumentacji roboczej. Część tych zasobów, z uwagi na ograniczenia archiwalne, prawa dostępu oraz względy etyczne, nie może być w pełni udostępniona. Z tego względu trafniejsze wydaje się stwierdzenie, że Habilitantka stworzyła procedurę o wysokim stopniu audytowalności oraz infrastrukturę metodologiczną przygotowaną do replikacji, niż że replikowalność badania została już empirycznie wykazana.

Zastosowanie rozumowania abdukcyjnego i śledzenia procesu jest adekwatne do rekonstrukcji sekwencji pośredniczących między polityką a skutkiem. Materiał dobrze pokazuje układy typu: wezwanie - zatrzymanie, zmiana dokumentu - selekcja, punkt kontrolny - transport, komunikat - przemieszczenie. Problem pojawia się wtedy, gdy w końcowej syntezie język rekonstrukcji mechanizmu zostaje zastąpiony językiem predykcji i warunków koniecznych. Zwroty sugerujące, że określony reżim dokumentacyjny przewiduje kolejne etapy

albo że sprzężenie ekonomiczno-logistyczne jest warunkiem koniecznym dla skali przemocy, wymagają projektu komparatystycznego z przypadkami wystąpienia i niewystąpienia warunku. Tego obecny dobór materiału nie zapewnia.

Wnioski byłyby silniejsze, gdyby zostały sformułowane bardziej proporcjonalnie do danych. Materiał pozwala przekonująco wykazać, że w wielu badanych przypadkach zaostrzenie reżimu dokumentacyjnego poprzedzało selekcję lub transport, że quasi-legalne formy mogły zwiększać podporządkowanie i że sprzężenie administracji, logistyki i przemocy umożliwiało skalowanie działań. To są istotne obserwacje mechanizmowe i nie wymagają przedstawiania ich jako zwalidowanych predykcji.

Na uwagę zasługuje rodzina kodów RES, dzięki której badane osoby nie są ujmowane wyłącznie jako bierne obiekty działania aparatu. Fałszowanie dokumentów, ukrywanie, sieci pomocy, negocjowanie, ucieczki i opór informacyjny pokazują, że punkty styku administracyjnego mogły być również miejscami zakłócenia systemu. Z teoretycznego punktu widzenia warto jednak mocniej rozróżnić opór, strategie przetrwania i działania adaptacyjne. Nie wszystkie mają ten sam status analityczny. Obiecującym kierunkiem dalszych badań byłoby stworzenie osobnej typologii mechanizmów ograniczających lub zakłócających przemoc administracyjną.

Podobnie należy ocenić Early Warning Indicators (EWI). Ich wyprowadzenie z materiału historycznego: nagłe zmiany reżimu identyfikacyjnego, ponowna rejestracja, proceduralna wyjątkowość przedstawiana jako legalna, delegowanie przymusu, eufemizacja celu, łączenie klasyfikacji z mobilnością i dostępem do zasobów, jest heurystycznie interesujące. Nie zostały jednak zwalidowane na niezależnym zbiorze ani porównane z administracjami, w których podobne praktyki nie prowadzą do przemocy. Rejestracja, standaryzacja czy kontrola dostępu są przecież również zwykłymi elementami legalnej administracji. EWI należy więc traktować jako katalog hipotez i sygnałów do dalszego testowania, a nie jako gotowe narzędzie prognostyczne.

Na marginesie trzeba wskazać niespójność chronologiczną związaną z przypadkiem Sary Barasz. Korpus bywa opisywany jako czterdzieści świadectw z lat 1944–1945, podczas gdy jedna relacja pochodzi z 1993 r. Habilitantka oznacza ją jako wyłączoną z zakresu stosowania i ogranicza jej zastosowanie, co jest metodologicznie racjonalne. Wymaga to jednak konsekwentnego języka: precyzyjniej byłoby mówić o trzydziestu dziewięciu świadectwach mieszczących się w podstawowym oknie czasowym oraz jednym źródle retrospektywnym. Jest to uwaga o jakości raportowania, nie argument podważający zasadniczą wartość materiału.

4. Pozostały dorobek publikacyjny i deklarowany cykl artykułów

W „Wykazie osiągnięć" Habilitantka przedstawia cykl kilkunastu publikacji z lat 2022–2025 pod wspólnym tytułem „Legitymizacja władzy, etyka administracji i język instytucjonalny w naukach o polityce i administracji" (Wykaz, s. 3-6). W jego obrębie można wskazać wyraźny rdzeń z dyscypliny nauk o polityce i administracji: prace o legitymizacji zewnętrznej, demokracji nieliberalnej; artykuł o legitymizacji algorytmicznej i państwie cyfrowym; analizy kulturowych uwarunkowań postrzegania legitymizacji; teksty o legitymizacji i delegitymizacji poprzez prawo, język i edukację; publikacje dotyczące administracyjnych aspektów procesów okupacyjnych, cyfrowego mapowania Holokaustu oraz prywatności w modelach opartych na danych. Te prace wzmacniają obraz badaczki zainteresowanej legitymizacją, instytucjami, proceduralnością i językiem władzy.

Cykl nie jest jednak jednolity. Włączono do niego również publikacje z zakresu fonologii diachronicznej, etymologii i mikrostruktur słownikowych oraz badania lingwistyczne nad rezyliencją. Ich związek z naukami o polityce i administracji jest pośredni. Mogą one dokumentować kompetencje metodologiczne i językoznawcze przydatne dla modułu LIM, ale nie powinny być automatycznie traktowane jako samodzielny wkład do dyscypliny. Jeżeli cykl miałby funkcjonować jako odrębne osiągnięcie habilitacyjne, jego wewnętrzna spójność wymagałaby bardziej rygorystycznego uzasadnienia i prawdopodobnie węższej selekcji tekstów. W obecnej ocenie traktuję go przede wszystkim jako dorobek uzupełniający monografię, a nie jako równorzędną podstawę pozytywnej konkluzji.

Istotna jest również kwestia chronologii koncepcyjnej. Wykaz przypisuje poszczególnym publikacjom komponenty AJTM, LIM i EWI, także w odniesieniu do tekstów wcześniejszych niż pełne rozwinięcie GMMBR. Należałoby wyjaśnić, czy kategorie te były rzeczywistym elementem projektu badawczego w chwili powstawania danych artykułów, czy stanowią późniejszy klucz integrujący. To drugie rozwiązanie jest metodologicznie dopuszczalne jako synteza, lecz nie powinno tworzyć wrażenia, że wszystkie prace były od początku testami jednego modelu.

W przypadku publikacji współautorskich dokumentacja zawiera ogólne stwierdzenie o autorskim opracowaniu wspólnej ramy analitycznej i integracji modeli triady, origin-performance, EWI oraz elementów GMMBR. Na potrzeby oceny samodzielności bardziej przekonujące byłyby jednak precyzyjne deklaracje wkładu dla poszczególnych prac: koncepcja, metodologia, analiza danych, pozyskanie materiału, pisanie i redakcja. Zbiorcze opisanie „wkładu własnego" nie zawsze pozwala rozdzielić udział autorski od wkładu współpracowników, zwłaszcza w publikacjach o charakterze wielodyscyplinarnym.

Na dodatkową uwagę zasługuje koncentracja części najnowszych publikacji w tytułach, w których Habilitantka pełni funkcje redakcyjne. Według Wykazu od 2025 r. pełni funkcję redaktorki naczelnej „AI, Law, Politics", a od 2023 r. zastępcą redaktora naczelnego „Acta Humanitatis"; jednocześnie w obu czasopismach wykazywane są jej publikacje z lat 2023-2025, w tym teksty z numeru specjalnego. Sam fakt publikowania w czasopiśmie, w którego redakcji pracuje autor, nie dowodzi braku niezależności recenzji. Z punktu widzenia standardów transparentności zasadne jest jednak wyraźne udokumentowanie wyłączenia autorki z procesu decyzyjnego, zastosowania zewnętrznych recenzji i procedur konfliktu interesów. W przypadku dorobku habilitacyjnego ma to znaczenie dla oceny zewnętrznej walidacji prac.

Wykaz przedstawia system GMMBR i bibliotekę Mechanism Dossiers jako oryginalne osiągnięcie projektowe: codebook, repozytorium MD 01-40, procedury adjudykacji i kwalifikatory niepewności oraz Early Warning Indicators (Wykaz, s. 6-7). Oceniam ten rezultat pozytywnie jako infrastrukturę metodologiczną i badawczą. Łączy on jakościową analizę procesową, kategoryzację decyzji administracyjnych, analizę języka i elementy cyfrowego porządkowania źródeł. Jego potencjał dydaktyczny i porównawczy jest realny. Jednocześnie nie traktowałbym go jako „osiągnięcia technologicznego" w znaczeniu właściwym rozwiązaniom technicznym, patentowym lub wdrożeniowym. Jest to przede wszystkim narzędzie metodologiczne, którego naukowa wartość zależy od walidacji na niezależnych danych i przez innych badaczy.

Habilitantka wykazuje także współredakcję pięciu tomów w międzynarodowej serii Brill / Vandenhoeck & Ruprecht, poświęconych m.in. teolingwistyce, rekonstrukcji językowej, makrorodzinom językowym, przekładowi i mikrostukturom etymologicznym (Wykaz, s. 8-9). Udział obejmował współtworzenie koncepcji naukowej serii, strukturę redakcyjną, proces recenzyjny, przygotowanie aparatury bibliograficznej i standaryzację terminologiczną. Jest to istotna aktywność międzynarodowa i redakcyjna, świadcząca o kompetencjach organizacyjnych i warsztatowych. Jej związek z naukami o polityce i administracji jest jednak ograniczony, ponieważ tematyka tomów jest przede wszystkim lingwistyczna. Z tego względu nie należy jej ważyć tak samo jak autorskiej publikacji badawczej bezpośrednio osadzonej w dyscyplinie habilitacji.

5. Projekty badawcze, finansowanie i mobilność międzynarodowa

Najmocniejszym elementem dodatkowego dorobku jest aktywność projektowa. Habilitantka kieruje projektem NPRH „Polityka okupacyjna III Rzeszy Niemieckiej na

ziemiach polskich (1939–1945)" realizowanym w latach 2024–2029, z budżetem 3 mln PLN, kierując ośmioosobowym zespołem i odpowiadając za ramę metodologiczną, integrację części archiwalnej z modułami analitycznymi, rozwój GMMBR, standaryzację metadanych i narzędzi kodowania oraz przygotowanie rezultatów publikacyjnych (Wykaz, s. 15-16). Jest to osiągnięcie o dużej wadze organizacyjnej i badawczej. Należy jednak pamiętać, że projekt pozostaje w realizacji; planowana konferencja w 2026 r., kolejne moduły i przyszłe rezultaty nie mogą być oceniane na równi z osiągnięciami już zakończonymi.

Wysoko oceniam ukończony Conny Kristel Research Fellowship, związany z kwerendami w Bundesarchiv i Arolsen Archives oraz badaniami nad 707. Dywizją Piechoty. W dokumentacji wskazano, że rezultaty zostały wykorzystane w monografii *Always in Fives*. Jest to bezpośredni i weryfikowalny związek mobilności z dziełem habilitacyjnym.

Pozytywnie należy też ocenić przyznane projekty w USC Shoah Foundation i Yad Vashem. Pierwszy zakłada analizę 120-180 wideorelacji z Visual History Archive, budowę powiązania między kategoriami JHI i VHA oraz przygotowanie modułu dydaktycznego; drugi - integrację dokumentacji wojskowo-administracyjnej z relacjami świadków i rozwinięcie kolejnych Mechanism Dossiers (Wykaz, s. 16-17). W chwili sporządzania wykazu przedsięwzięcia te były jednak oznaczone jako przyznane lub w realizacji. Są więc mocnym dowodem uznania projektu i potencjału badawczego, ale nie wszystkie ich planowane produkty można już zaliczyć do osiągnięć zrealizowanych.

Fellowship Bar-Ilan University został według dokumentacji przyznany, lecz odroczony ze względów geopolitycznych. Nie powinien być liczony jako wykonana mobilność. Podobnie program OFIR International Leadership ma charakter rozwojowo-sieciowy i należy go oceniać odmiennie od projektu badawczego zakończonego publikacją lub udokumentowaną analizą archiwalną.

W projektach Erasmus+ Jean Monnet (ESPERIDTA, ROAD2EU, VISUAL-EU) Habilitantka pełni funkcje kierownika sekcji lub modułu i odpowiada za treści dotyczące governance, administracji, polityk publicznych, obywatelstwa, usług publicznych i procesów decyzyjnych (Wykaz, s. 17-18, 25). Jest to istotna aktywność międzynarodowa, łącząca badania z dydaktyką. Trzeba jednak rozróżniać kierowanie całym grantem od kierowania modułem oraz komponent badawczy od dydaktyczno-wdrożeniowego. Sama obecność finansowania europejskiego nie stanowi automatycznie dowodu znacznego wkładu naukowego, choć potwierdza kompetencje do pracy zespołowej i umiędzynarodowienie.

Łącznie mobilność i współpraca z EHRI, Bundesarchiv, Arolsen Archives, Yad Vashem, USC Shoah Foundation, a także mobilności Erasmus+ w SNSPA, CEMAN i Uniwersytet w

Debreczynie pokazują, że aktywność naukowa Habilitantki rzeczywiście wykracza poza jedną uczelnię (Wykaz, s. 20-21). Jest to przesłanka spełniona wyraźnie, przy czym największą wagę przywiązuję do przedsięwzięć prowadzących do konkretnych danych, metod lub publikacji, a mniejszą do krótkich mobilności szkoleniowych.

6. Konferencje, działalność redakcyjna i recenzyjna

Dokumentacja potwierdza dużą aktywność konferencyjną i organizacyjną. Habilitantka występowała na wydarzeniach dotyczących komunikacji politycznej, edukacji, socjolingwistyki, przekładu, Holocaust studies, pamięci i rezyliencji, a także współorganizowała konferencje, seminaria i wydarzenia publiczne (Wykaz, s. 9-15). W wielu przypadkach pełniła funkcje programowe lub organizacyjne, przygotowywała koncepcję wydarzenia, zapraszała prelegentów, moderowała sesje lub koordynowała współpracę instytucjonalną. Taka aktywność dobrze dokumentuje zdolność do tworzenia sieci współpracy i transferu wiedzy.

Nie każda konferencja ma jednak jednakową wartość naukową. W wykazie obok międzynarodowych warsztatów badawczych znajdują się wydarzenia edukacyjne, popularyzatorskie i organizacyjne. W ocenie habilitacyjnej nie należy sumować ich mechanicznie. Najbardziej wartościowe są te, które wynikają z projektu badawczego, prowadzą do publikacji, warsztatu metodologicznego lub nowej współpracy instytucjonalnej. Wydarzenia planowane (w tym konferencja przewidziana na listopad 2026 r.) nie mogą być traktowane jako rezultat już osiągnięty.

Działalność redakcyjna jest rozbudowana. Według Wykazu Habilitantka pełni funkcję redaktorki naczelnej „AI, Law, Politics" i „Dialogica: Journal of Human and AI Language Interaction", zastępcy redaktora naczelnego „Acta Humanitatis" oraz redaktora działu w „Public Governance, Regulation and Law" (Wykaz, s. 22-23). Zakres zadań obejmuje politykę wydawniczą, standardy etyczne, otwartość danych, przejrzystość metod, proces recenzyjny i rozwój tematyczny. Aktywność ta jest wartościową działalnością akademicką i potwierdza doświadczenie w zarządzaniu procesem publikacyjnym. Nie jest jednak sama w sobie ekwiwalentem dorobku badawczego. Dodatkowo, przy zbiegu funkcji autora i redaktora konieczne są szczególnie klarowne procedury konfliktu interesów, wyłączenia z decyzji redakcyjnych i niezależnej recenzji.

Wykaz recenzji książkowych obejmuje monografie i podręczniki z historii i pamięci, komunikacji niewerbalnej, etyki badań, gramatyki kontrastywnej i komunikacji językowej (Wykaz, s. 23-24). Świadczy to o aktywności eksperckiej, lecz profil znacznej części tych

recenzji jest językoznawczy lub dydaktyczny, a więc ma ograniczoną wagę dla oceny dorobku w naukach o polityce i administracji. Recenzowanie jest ważnym elementem funkcjonowania w środowisku naukowym, ale nie powinno być przedstawiane jako samodzielny argument za spełnieniem kryterium „znacznego wkładu".

Analiza dorobku dostępnego w bazach naukowych wskazuje na kilkuletnią przerwę w aktywności publikacyjnej, obejmującą lata 2016-2021. Moim zastrzeżeniem jest również dość skromny dorobek w zakresie artykułów naukowych opublikowanych w czasopismach jednoznacznie przypisanych do dyscypliny nauki o polityce i administracji.

7. Działalność dydaktyczna, współpraca z otoczeniem społeczno-gospodarczym, członkostwa i wpływ pozanaukowy

Działalność Habilitantki w tym obszarze jest rozległa. Mechanism Dossiers, EWI, mapowanie instytucji, ćwiczenia z dokumentacją archiwalną i językiem urzędowym są wykorzystywane w modułach dydaktycznych oraz projektach Jean Monnet. Jest to ważny dowód funkcjonalności narzędzi: metodologia nie pozostaje wyłącznie konstrukcją książkową, lecz daje się przekształcić w zadania edukacyjne i szkoleniowe.

Wykaz wskazuje również członkostwo w Polskim Towarzystwie Studiów Żydowskich, TEPIS, British Alumni Society, JCC Warszawa i Gminie Żydowskiej Beit Polska (Wykaz, s. 19-20). Dla oceny naukowej największe znaczenie ma członkostwo i aktywność w organizacjach rzeczywiście związanych z badaniami i standardami zawodowymi. Afiliacje społeczne, kulturalne czy religijne mogą pogłębiać kompetencje kontekstowe, ale nie są osiągnięciem naukowym i nie powinny zwiększać oceny dorobku jako takiego.

Analogicznie oceniam współpracę z instytucjami społecznymi i gospodarczymi: Ośrodkiem Informacji ONZ, Muzeum POLIN, Polskim Towarzystwem Studiów Żydowskich, muzeami, JAFI, LIMUD i innymi podmiotami (Wykaz, s. 28-31). Ma ona wartość w obszarze trzeciej misji uczelni, edukacji obywatelskiej, pamięci i popularyzacji. Nie zastępuje jednak oryginalnego rezultatu naukowego. W dokumentacji trafnie rozdzielono także brak dorobku technologicznego i patentowego od innowacji dydaktyczno-badawczych; takie rozróżnienie powinno zostać utrzymane także w końcowej ocenie.

8. Bibliometria i zewnętrzne oddziaływanie dorobku

Według danych przedstawionych w Wykazie, na grudzień 2025 r. profil ResearchGate wskazywał 20 cytowań i h-index 2, natomiast Google Scholar 13 cytowań; przy niepełnym profilu wartość h-index była raportowana w Wykazie jako 2–3 (Wykaz, s. 31–32). Habilitantka

sama zastrzega, że dane te różnią się między bazami, a część cytowań stanowią autocytowania. Wskaźniki te należy interpretować pomocniczo. Nie są one wysokie i pokazują, że zewnętrzne oddziaływanie publikacyjne - mierzone klasyczną cytowalnością - pozostaje dotąd umiarkowane. Trzeba jednak uwzględnić, że istotna część dorobku pochodzi z lat 2024–2025, a więc nie miała jeszcze czasu na akumulację cytowań.

Podana punktacja czasopism i obecność publikacji w bazach indeksacyjnych mogą informować o formalnym statusie kanałów publikacji, ale nie zastępują oceny treści. Szczególnie w dorobku interdyscyplinarnym ważniejsze od liczby punktów jest to, czy prace są rozpoznawalne jako samodzielny wkład w nauki o polityce i administracji, czy są cytowane i rozwijane przez badaczy niezależnych od najbliższego kręgu współpracy oraz czy zaproponowane narzędzia przechodzą zewnętrzne testy. Na tym polu dorobek Habilitantki ma wyraźny potencjał, lecz proces niezależnej recepcji jest nadal na wczesnym etapie.

9. Syntetyczny bilans mocnych stron i zastrzeżeń

Bilans osiągnięcia głównego jest dodatni. Najważniejszym walorem nie jest sama teza o biurokratycznej organizacji przemocy, lecz przejście od tej dobrze znanej intuicji do operacjonalizacji na poziomie mikromechanizmów. GMMBR, Mechanism Dossiers i moduł LIM tworzą rozpoznawalny aparat analityczny. Monografia opiera się na dużym nakładzie pracy źródłowej, a sposób dokumentowania decyzji analitycznych zwiększa transparentność badań. Istotne jest również przesunięcie perspektywy ku „mikrointerfejsom" administracji, gdzie polityka zostaje przełożona na konkretne działanie.

Drugą mocną stroną jest umiędzynarodowienie programu badawczego. Ukończony fellowship EHRI, współpraca z Bundesarchiv i Arolsen Archives, przyznane przedsięwzięcia USC Shoah Foundation i Yad Vashem, a także kierowanie dużym projektem NPRH pokazują zdolność do pozyskiwania zasobów, budowania zespołów i rozwijania badań poza instytucją macierzystą. Aktywność ta jest bardziej przekonująca niż sama liczba konferencji czy funkcji organizacyjnych, ponieważ ma bezpośredni związek z materiałem badawczym i metodologią.

Zastrzeżenia są jednak istotne. Po pierwsze, celowy dobór czterdziestu świadectw ogranicza możliwość wnioskowania o częstości, predykcyjności i warunkach koniecznych. Po drugie, badanie pozostaje jednokoderowe, a procedura międzykoderowa jest projektem walidacji, nie wynikiem. Po trzecie, część języka kauzalnego i prognostycznego jest silniejsza niż pozwala projekt jakościowy. Po czwarte, EWI są propozycją heurystyczną, nie zwalidowanym narzędziem. Po piąte, szerokie zaplecze teoretyczne tworzy ryzyko eklektyzmu. Po szóste, cykl artykułów jest nierównomierny dyscyplinarnie i obejmuje pozycje o luźnym

związku z naukami o polityce i administracji. Po siódme, w przypadku publikacji w czasopismach współredagowanych przez Habilitantkę wskazana jest pełna przejrzystość procedur recenzyjnych i konfliktu interesów. Po ósme, projektów, fellowshipów i wydarzeń pozostających w toku nie należy wartościować jak rezultatów zakończonych.

Dodatkowy dorobek nie osłabia pozytywnej oceny monografii, ale wymaga hierarchizacji. Największą wagę mają: publikacje bezpośrednio dotyczące legitymizacji i administracji, zakończone badania archiwalne, projekt NPRH jako dowód samodzielności organizacyjnej, konkretne rezultaty fellowshipów oraz metodologia GMMBR. Mniejszą wagę mają: tomy redagowane o profilu lingwistycznym, recenzje podręczników, członkostwa społeczne, działalność popularyzatorska i krótkie mobilności. Taka hierarchizacja pozwala uniknąć mylenia rozległości CV z wagą naukową.

W związku z powyższym pojawia się szereg pytań. Jaki był dokładny schemat przejścia od około 400 przejrzanych świadectw do 40 analizowanych przypadków i jakie przypadki negatywne lub słabo dopasowane do modelu zostały odrzucone? Które elementy LIM są rzeczywiście nowe względem istniejących badań nad językiem nazizmu, eufemizacją, propagandą, przekładem i komunikacją instytucjonalną, a które stanowią integrację znanych ustaleń w nowym systemie kodowym? Czy przypisanie komponentów GMMBR/AJTM/LIM/EWI do całego cyklu publikacji odzwierciedla pierwotny projekt tych badań, czy jest późniejszą rekonstrukcją integrującą dorobek? Które artykuły rzeczywiście testują elementy modelu? Jaki jest szczegółowy wkład Habilitantki w poszczególne publikacje współautorskie oraz tomy redagowane, zwłaszcza tam, gdzie deklaracja zbiorcza nie pozwala dokładnie oddzielić wkładu konceptualnego, metodologicznego i analitycznego? Jak wyglądały procedury wyłączenia z decyzji redakcyjnych, doboru recenzentów i niezależnej recenzji w przypadkach, w których Habilitantka publikowała w czasopismach, gdzie równocześnie pełni funkcję redakcyjną? Które z przedsięwzięć wykazanych jako przyznane lub będące w realizacji posiadają już mierzalny rezultat naukowy, a które należy traktować przede wszystkim jako program dalszych badań?

10. Konkluzja

Monografia Always in Fives nie jest wolna od wad. Celowy dobór źródeł ogranicza generalizację, brak niezależnego kodowania nie pozwala mówić o wykazanej rzetelności międzykoderowej, część końcowych tez kauzalnych i prognostycznych wykracza poza siłę zastosowanego projektu, a EWI wymagają dopiero walidacji. Oryginalność modułu LIM

powinna być formułowana jako nowość sposobu operacjonalizacji, nie jako odkrycie znaczenia języka dla przemocy instytucjonalnej. Te zastrzeżenia są poważne i powinny wyznaczać program dalszych badań.

Nie podważają one jednak zasadniczego wkładu dzieła. Za najważniejszy rezultat uznaję stworzenie i zastosowanie GMMBR oraz Mechanism Dossiers, czyli operacjonalizację administracyjnych mikromechanizmów przemocy, połączoną z analizą językowej mediacji, dokumentu i proceduralnego autorytetu. Jest to wkład metodologiczno-konceptualny i empiryczny mieszczący się w naukach o polityce i administracji. Praca pokazuje w źródłowo bogaty sposób, jak zdolność aparatu państwowego i okupacyjnego była wytwarzana przez drobne, powtarzalne działania organizacyjne, a jednocześnie dostarcza narzędzia, które może podlegać dalszej replikacji i krytyce.

Pozostały dorobek jest szeroki, miejscami nierówny dyscyplinarnie, lecz wzmacnia obraz samodzielności badawczej. Szczególne znaczenie mają publikacje o legitymizacji i administracji, kierowanie projektem NPRH, ukończony fellowship EHRI, rozwój badań w USC Shoah Foundation i Yad Vashem oraz aktywność realizowana w wielu instytucjach zagranicznych. Cykl publikacji traktuję jako wartościowe uzupełnienie, choć nie wszystkie włączone do niego prace są równie silnie związane z dyscypliną. Działalność redakcyjna, recenzyjna, konferencyjna, dydaktyczna i społeczna świadczy o dojrzałości akademickiej, ale ma charakter pomocniczy wobec zasadniczej oceny naukowej.

W rezultacie stwierdzam, że przedstawione osiągnięcie główne, oceniane łącznie z dorobkiem uzupełniającym i udokumentowaną aktywnością naukową w więcej niż jednej instytucji, spełnia merytoryczne kryterium znacznego wkładu w rozwój dyscypliny nauki o polityce i administracji. Stwierdzam, że osiągnięcia naukowe Pani dr Bożeny Iwanowskiej odpowiadają wymaganiom określonym w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, i formułuję pozytywną ocenę osiągnięcia przedstawionego w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce i administracji. Jest to rekomendacja pozytywna z istotnymi zastrzeżeniami metodologicznymi i z zaleceniem, aby w dalszych badaniach przeprowadzić niezależną walidację kodowania, włączyć przypadki negatywne, doprecyzować granice wnioskowania kauzalnego, zwalidować EWI oraz konsekwentnie rozdzielać osiągnięcia zakończone od projektów i rezultatów dopiero planowanych.

Ostateczna ocena formalnych przesłanek postępowania, w tym statusu wydawniczego poszczególnych publikacji i spełnienia wymogów proceduralnych, pozostaje w gestii podmiotu habilitującego. W warstwie merytorycznej podstawą pozytywnej konkluzji jest przede

wszystkim monografia i wynikający z niej program analizy administracyjnych mikromechanizmów, nie zaś suma aktywności organizacyjnych lub formalnych wskaźników dorobku.